

Atak ekoterrorystów w Bieszczadach

3 września 2022

Nadleśnictwo złożyło zawiadomienie w sprawie okaleczonych jodeł do Komendy Powiatowej Policji w Lesku. Okaleczeniu mogli ulec również ludzie.

Podczas ścinania drzew, drwale z leśnictwa Smerek (Nadleśnictwo Cisna) spostrzegli metalowe obiekty w pniu drzewa po tym, jak łańcuch tnący pilarki uległ destrukcji. Po dokładnym zbadaniu drzewa detektorem metali, znaleźli głęboko wbite grube gwoździe. Ich zakrzywienie utrudniało ich widoczność.

Łukasz Mokrzyński, zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Cisna, oznajmia: „To najwyraźniej celowe działania, bowiem gwoździe znaleziono również w kilku innych jodłach i jaworach, wyłącznie tych, które od dwóch lat wyznaczone są do ścinki. W każdym z drzew ujawniono po 5-7 gwoździ”.

Nadleśnictwo złożyło zawiadomienie w sprawie okaleczonych jodeł do Komendy Powiatowej Policji w Lesku. Okaleczeniu mogli ulec również ludzie. Akty terroru w tym rodzaju mogą nie tylko powodować uszkodzenie ostrza lub silnika piły mechanicznej. Zahaczenie o taki gwoździe maszyną może zabić.

„Tree spiking” to typ ataku, jaki stosują niektórzy wyznawcy ekologizmu. Jak podaje portal „Magna Polonia”, terroryści opisują techniki „nakłuwania drzew”, polecają sprzęt i konkretne rodzaje gwoździ, a nawet radzą, jak zacierać ślady i nie dać się złapać.

Gwoździe-pułapki zasadzane w wyższych partiach pnia mają na celu destrukcję urządzeń tartacznych. Zagroza to również zdrowiu i życiu pilarzy i stolarzy.

Autorstwo: Michał Waligóra
Na podstawie: „Magna Polonia”
Źródło: MediaNarodowe.com